

# DRWECA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodniowo, we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,30 zł. Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,89 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Drwęca“ Sp. z o. p. w Nowemmieście.



Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-lamowej 15 gr, na stronie 3-lamowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe słowo (tłusto) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Drwęca“ Nowemiasto-Pomorze.

ROK XIV.

NOWEMIASTO-POMORZE, SOBOTA, DNIA 8 WRZEŚNIA 1934

NR. 105

## Nasze położenie w dziedzinie polityki zagranicznej.

Na początku bieżącego roku, kiedy zawarcie umowy o nieagresji, tj. o niezaczepianiu się między Polską a Niemcami stało się wiadomym, omówieniu tego wydarzenia poświęciliśmy osobny artykuł wstępny. Podkreśliśmy w nim, że każdy krok w kierunku zapewnienia Polsce pokoju witamy z wielkim zadowoleniem, że atoli warunki i okoliczności, w jakich ta umowa z Niemcami doszła do skutku, uważać musimy za niefortunne. Wyjaśniliśmy wówczas, o co nam chodziło. Niemcy, wystąpiwszy poprzednio z wielkim hukem i trzaskiem z Ligi Narodów, chcieli rozerwać jej więz, łączący państwa, z niemi sąsiadujące. Kusili więc do oddzielnego pertraktowania z niemi o pakt nieagresji każde państwo sąsiedzkie z osobna, raz to Francję, to znów Belgję, to Czechosłowację, a nawet Jugosławję. Zawszą otrzymali atoli „kosza”. Odpowiedź była równobrzmiąca: „Chcemy z wami takiej umowy, ale nie we dwójkę, a razem z innymi. Jedynie Polska poszła w tej koncepcji Niemcom na rękę. Zawarła z niemi taką umowę. Myśmy wówczas krytycznej poddali ocenę ten sposób załatwienia danej sprawy. Powiedzieliśmy z naciskiem: „Umowa, zawarta tylko przez samą Polskę: z Niemcami, absolutnie żadnej Polsce nie daje gwarancji jej dotrzymania, gdyż Niemcy dali już niejednokrotnie dowody na to, że umów takich nie respektują.

A co najgorsza, że umowa ta, nie dając nam żadnej gwarancji jej dotrzymania, może wyrządzić nam niemało szkody, sięjąc nieufność między Polską a państwami, z którymi winna ją łączyć zgoda, szczerłość i solidarność ze względu na wspólność interesów wobec ich stałego zagrożania przez wspólnego wroga.” I co do tego ostatniego, niestety, nie omyliliśmy się ani o jotę. Nie mamy jeszcze dowodu na to, jak Niemcy uszanują to, co z Polską umówili w sprawie nieagresji, ale obawy nasze co do stosunków naszych z państwami, o które nam najbardziej chodzić musi, ziściły się w całej pełni. Stosunki te są obecnie bardzo a bardzo niezadowolające. Co dotyczy Francji to prasa jej oskarża Polskę o najgorsze rzeczy, że się sprzeniewierzyła przymierzu i przyjaźni Francji, zaprzeczając się Niemcom, że zawarła z Niemcami tajną klauzulę dla zachowania neutralności w razie wojny z Francją i dostarczania Niemcom żywności i surowca, że zgodziła się odstąpić Niemcom Gdańsk i Pomorze w zamian za Litwę i Kłajpedę, że uprawia z Niemcami konszachty o Ukrainę i tym podobne inkryminacje. Jak na przymierzeńców i przyjaciół, to naprawdę nie bardzo pocieszające objawy. Zagrzają one wprost całemu dalszemu naszemu stosunkowi do Francji, naturalnej i tradycyjnej naszej sojusznicy. A nie jest to jedynie papierowa polemika.

Już słyszy się, że Francja zamierza zawrzeć pakt Locarna Wschodniego bez Polski, że Rosja ma zająć Polski miejsce w sojuszu z Francją. Z Czechosłowacją stosunki są nie mniej zaognione. Czechosłowacja zarzuca Polsce poświęcenie interesów bratniego narodu niemieckiej racy stanu. Trzy państwa bałtyckie: Łotwa, Estonia i Litwa, o które Polsce również bardzo chodzić musi, zbliżyły się wprawdzie do siebie, ale bynajmniej nie do Polski. Rosja patrzy na naszą politykę również nieufnie. Włochy tak samo nas ignorują, czego dowodem nowy projekt paktu trzech mocarstw, t. j. Włoch, Francji i Anglii, prawda bez Niemiec, ale również i bez Polski, przyczem myśli się o wciągnięciu jako czwartego partnera Rosji, jednym słowem, dla tej umowy z Niemcami grozi nam dziś utrata przymierza z Francją oraz odwrócenie się od nas wszystkich tych, którzy by mogli i mieli w tem interes stanąć nam do pomocy przeciw Niemcom i pozostawienia

nas naprawdę sam na sam z Niemcami, co w rodzaju pokój miłującego baranka naprzeciw drapieżnemu wilkowi. Takie przynajmniej robi wrażenie nasze obecne położenie w dziedzinie polityki zagranicznej po zbliżeniu się naszym do Niemiec.

### Zamiast paktu czterech ma być pakt trzech.

Mussolini dąży do stworzenia nowej odmiany trójprzymierza. A Polska gdzie?

Paryż. Prasa tamtejsza podaje, że Włochy dążą obecnie zupełnie szczerze do zbliżenia z Francją, prawdopodobnie z powodu trudności finansowych.

Prasa wiedeńska, zwykle dobrze poinformowana o zamiarach Włoch, przypisuje Mussoliniemu inicjatywę przemiany paktu czterech na pakt trzech, w którym wzięłyby udział Francja, Anglia i Włochy. Myśl ta spotkała się z uznaniem w francuskich kołach politycznych i będzie omawiana w Rzymie przez min. Barthou w październiku.

W sobotę ambasador francuski odbył dłuższą konferencję z Mussolinim, prawdopodobnie również w tej kwestji. Niektóre dzienniki w Wiedniu proponują, aby w pakcie czterech zastąpić Niemcy Rosją sowiecką.

Polska w ten sposób byłaby kompletnie wraz z Niemcami z tej konkluzji wykluczona.

### Plotki o pożyczce francuskiej dla Banku Polskiego.

W związku z wiadomością, zamieszczoną przez paryski dziennik „Republique”, głoszącą jakoby Bank Francji miał przyznać Bankowi Polskiemu pożyczkę w wysokości 500 milionów franków, agencja „Iskra” została przez miarodajne źródło upoważniona do stwierdzenia, że wiadomość ta jest kłamliwa, gdyż żadne pertraktacje w sprawie takiego kredytu nie były i nie są prowadzone.

### Trybunały plebiscytowe w Saarze.

Genewa. Przewodniczący Rady Ligi Narodów mianował członków wyższego trybunału plebiscytowego dla terytorjum Saary oraz 8 członków trybunałów okręgowych.

Przewodniczącym wyższego trybunału plebiscytowego mianowany został p. Galli, Włoch, pierwszy prezes sądu apelacyjnego w Genui, wiceprzewodniczącym — p. Meredith, Irlandczyk. Pozostali członkowie wyższego trybunału plebiscytowego oraz sędziowie trybunałów okręgowych są narodowości hiszpańskiej, szwajcarskiej, luksemburskiej, holenderskiej, jugosłowiańskiej i duńskiej.

### Inspektor Artur Hemsley



mianowany generalnym inspektorem policji w Zagłębiu Saary.

## Bajan i Karpiński na czele.

Po uwzględnieniu punktacji za oceną techniczną według prowizorycznych obliczeń kpt. Bajan na samolocie R. W. D. 9, zajmuje pierwsze miejsce w dotychczasowych kursach Challenge'u. Posiada on 915 pkt., drugie miejsce zajmuje również zawodnik polski, pil. Karpiński, na samolocie R.W.D. 9. — posiadając 892 pkt. P. Karpiński wysunął się na czoło zawodników, osiągając w próbie lądowania rekordowy wynik 268 pkt.

Trzecie miejsce w ogólnej punktacji zajmuje zawodnik niemiecki Hubrich na samolocie Fieseler — 862 pkt.

Czwarte — Anderle (Czechosłowacja) na R.W.D. 9 — 861 pkt.

Piąte — Stein (Niemcy) na samolocie Fieseler — 843 pkt.

### Triumwirat: Goering—Blomberg—Hess? Przy jego pomocy chce Hitler rządzić Niemcami.

Paryż. „Petit Journal” twierdzi, że na kongresie narodowo-socjalistycznym w Norymberdze Hitler zapowie utworzenie triumwiratu, którego celem będzie pomaganie mu w pracy kierowania Niemcami.

Według dziennika w skład tego triumwiratu wejść mają gen. Goering, gen. von Blomberg i Rudolf Hess.

Goering pełniłby funkcję wicekanclerza i kierowałby sprawami politycznymi. Von Blomberg zajmowałby się kwestją obrony państwa, a Hess miałby powierzoną sobie absolutną kontrolę nad partją narodową-socjalistyczną.

### 742 osoby zwolniono z obozów koncentracyjnych... w Niemczech.

Berlin. Urzędowo donoszą, że premier pruski, Goering, polecił zwolnić z dniem 1 września rb. z obozów koncentracyjnych 742 osoby, z których większość stanowią byli członkowie partji socjaldemokratycznej i komunistycznej. Według komunikatu urzędowego, jest to połowa wszystkich osadzonych w pruskich obozach koncentracyjnych więźniów.

Jednocześnie rozwiązany został obóz koncentracyjny w Oranienburgu pod Berlinem.

### Nieudały zamach podoficerów w Atenach.

Z Aten nadeszła wiadomość, że ostatnio grupa podoficerów ateńskiego pułku przeciwlotn. usiłowała dokonać zbrojnego zamachu. Zamierzali oni przy pomocy szeregowych uwięzić wszystkich oficerów, a następnie zapomocą armat steroryzować inne oddziały garnizonu ateńskiego.

W ostatniej chwili jednak szeregowi odmówili podoficerom posłuszeństwa, wobec czego zamach spalił na panewce.

Wówczas buntownicy wtargnęli do budynku administracyjnego, skąd zrabowali kasę pułkową, zawierającą kilkanaście milionów drachm, poczem zbiegli.

Władze wojskowe podjęły natychmiast pościg za niedoszłymi „powstańcami”.

### Bereza Kartuska.

500 osób w obozie. — Pierwsze zwolnienia.

Z kół sanacyjnych donoszą, że liczba uwięzionych czy raczej internowanych w Berezie Kartuskiej wynosi około 500 osób.

Pierwsze zwolnienia więźniów, przebywających w obozie izolacyjnym w Berezie Kartuskiej, spodziewane są dopiero w końcu września. Trzymiesięczny termin izolowania ma być utrzymany w stosunku do wszystkich więźniów.

### Zdjęcia daktyloskopijne w Berezie.

Z kół „sanacyjnych” donoszą, że liczba uwięzionych czy raczej internowanych w Berezie Kartuskiej, wynosi około 500 osób. W ostatnich dniach poddano wszystkich uwięzionych zdjęciom daktyloskopijnym.



## Protest rodziców katolickich w Łomży odniósł skutek.

Łomża. Matki katolickie w Łomży dały, jak już donosiliśmy, wyraz swojemu rozgoryczeniu wskutek wprowadzenia nauczycieli żydowskich do szkół polskich w ten sposób, że w liczbie kilkuset udały się do J. E. Ks. Biskupa Łukomskiego z prośbą o opiekę nad ich dziećmi. Matki z płaczem wyrażały swój ból, że ich dzieci mają być uczone i wychowywane w szkole przez innowierców.

### Wiec protestacyjny.

W dniu 2 bm. odbył się w Łomży wielki wiec rodziców działowy szkolnej, zwołany przez parafjalną Akcję Katolicką w celu zaprotestowania przeciwko nominacji nauczycieli-wychowawców narodowości żydowskiej dla młodzieży katolickiej. Po wysłuchaniu referatu prof. Skińskiego o chrześcijańskim wychowaniu młodzieży rodzice uchwalili jednogłośnie rezolucję zwrócenia się z prośbą o interwencję do J. E. Ks. Biskupa Łomżyńskiego oraz do p. Ministra W. R. i O. P., by powstrzymał zapędy zażywania szkół ze strony lokalnych władz szkolnych.

Akcja matek polskich nie pozostała bez skutku, albowiem ostatni numer żydowskiego „Naszego Przeglądu” donosi, że do Łomży przyjechał z kuratorjum z Brześcia wizytator Poźniak i po przeprowadzeniu dochodzeń usunął dwie nauczycielki żydówki i nauczyciela żyda ze szkół polskich i przeznaczył je do szkół żydowskich, gdzie byli przedtem. Zaś inspektor szkolny Filipczak, który nauczyciela i nauczycielki przyjął, został przeniesiony na stanowisko w Białymstoku.

Jeżeli to doniesienie żydowskiego pisma jest zgodne z prawdą, to okazuje się, że mocna i zdecydowana opinia społeczeństwa nawet i w dzisiejszych czasach zlekceważoną być nie może.

## Krzywdzenie nauczycieli katolików.

Dowiadujemy się, że w szkołach żydowskich na terenie Warszawy władze szkolne zmuszają nauczycieli katolików do nauczania w niedzielę. Pozbawia się ich zatem prawa świętowania niedzieli, a równocześnie nauczycielom żydom zostawia się soboty wolne. POCO UPZYWILEJOWANIE ŻYDÓW?

To postępowanie władz szkolnych warszawskich jest sprzeczne z rozporządzeniem ministra W. R. i O. P. z dnia 22 lutego 1923 r. (Dz. Urzęd. Nr. 4. poz. 27), podpisanem przez ówczesnego ministra Mikułowskiego-Pomorskiego.

W rozporządzeniu tem polecono władzom szkolnym, aby w szkołach dla dzieci żydowskich tak układały plan zajęć szkolnych, żeby nauczyciele innych wyznań nie moźeszowego, nauki nie udzielali.

Przypominając treść tego rozporządzenia, zapytać się godzi władze centralne, czy skłonne są wydać inspektorowi szkolnemu warszawskiemu zarządzenie, by trzymał się ściśle tego rozporządzenia i nie krzywdził nauczycieli katolików, którym przydziela do szkół żydowskich.

## Międzynarodowy rząd żydowski ma zastępować interesy żydostwa całego świata.

Warszawa. Z Paryża donoszą: Dziennik „Figaro” drukuje bardzo ciekawą korespondencję z Genewy o światowym kongresie żydowskim. Autor korespondencji twierdzi, że kongres, który zasiał nad Lemanem, był światowym parlamentem żydowskim i zakończył się utworzeniem rządu żydowskiego, którego główne funkcje spełniać będzie pewnego rodzaju ministerstwo spraw zagranicznych pod przewodnictwem Goldmana, mianowanego prezesem wszechświatowego komitetu z siedzibą w Paryżu. Głównym celem tego rządu jest obrona praw żydów we wszystkich państwach, a głównym środkiem działania bojkot międzynarodowy przy wyzyskiwaniu wielkiej finansjery. Korespondent dodaje, że po raz pierwszy od znieszenia Jerozolimy w 70 roku ery chrześcijańskiej diaspora żydowska została obdarzona rządem centralnym, który ma kierować polityką żydostwa na świecie. — Jest to wydarzenie pierwszorzędnej doniosłości. Dodać trzeba, że korespondentem „Figara” jest red. naczelny „Journal de Geneve”.

## Jeźdźcy polscy w Rydze zdobyli puchar narodów.

Polska drużyna wojskowa zdobyła w Rydze (Łotwa) na międzynarodowych zawodach konnych cenny puchar narodów.

## Skąd „Legjon Młodych” bierze pieniądze?

Bierze od wielkiego kapitału, choć na niego piorunuje. — Ładne rzeczy!

O organie „sanacyjnego” Legjonu Młodych pisze w wileńskim konserwatywno-sanacyjnym „Słowie” naczelny jego redaktor, poseł BB. Mackiewicz, co następuje:

„Oto leży przedemną „Legjon Młodych” — miesięcznik? kwartalnik? Na zeszyty, ozdobionym fotografją śp. Pierackiego (który nie, ale to nie wspólnego nie miał z tą ideologią), napisano Maj — Czerwiec 1934 r., a potem dodano Lipiec. Nr. 5 — 6 — 7. U dołu cena zł. 6, potem zamazano czerwoną farbą 6 zł, a wypisano 10 zł. Co zawiera ten zeszyt „Legjonu Młodych” — reprezentacji młodzieży, „spadkobierców” — jak oni piszą — „legjonistów Piłsudskiego”.

Oto statystyka stron: 65 stron ogłoszeńencyzających, 23 stron ogłoszeń artykułowych województwa śląskiego i samorządu Łodzi, 23 stron ogłoszeń artykułowych różnych firm, 23 stron marnusięńskich wypocin własnych.

Teraz jakież to są ogłoszenia? — Dyrekcja kopalni księcia Pszczyńskiego, Scheibler i Grohman, Dyrekcja kopalni hut księcia Donnermarka, Zrzeszenie Producentów Przędzy Bawelnianej, Wdzewska Manufaktura, Bank Cukrownictwa, Hrabia Renard kopalnie w Sosnowcu, Huta Bankowa, rue S. Lazare Paris, itd. itd. Jest tego przeszło 400 ogłoszeń różnych koncernów i przedstawicielstw kapitalistycznych, do których „Legjon Młodych” wyciąga rękę z żebrańnią, jednocześnie zajadłe, namiętnie je zwalczając.

„Swoją drogą na widok tych 400 ogłoszeń odzywają się we mnie jakieś uczucia, — bliższe bolszewizmu. Cóż to za banda tchórzli! Przecież ci dyrektorzy, dający ogłoszenia, wiedzą, jaki pod względem społecznym jest kierunek „Legjonu Młodych”. Ludzie, dający łapówki we własnym państwie, budzą obrzydzenie, cudzoziemcy, urządzający to u nas — jakież to przykre dla polskiej miłości własnej.

„W dziale reklamy artykułowanej mamy Assiecuracioni Generali, Polski przemysł węglany, Towarzystwo sosnowieckich fabryk, znowu Pszczyzna, Bielsko, Biela — wszystko to z fotografjami dyrektorów i innych opasłych burżujów, z fagasowskiemi nad nimi zachwytańmi, wszystko, pochwalne, uniżone, wszystko na „całuję rączki”, „ściele się do stópki”, proszę siadać... Doprawdy nie wiem, do kogo mam większe obrzydzenie, do biorących czy dających. Reklamy potrzebuje także województwo śląskie, jakgdyby za mało było dotychczas reklamowane po Genewach i trybunałach administracyjnych. Wszystkie miasta, wszystkie powiaty są tam poreklamowane pokolei. Starosta Wyglenda, prezydent Kocur, naczelnik Ochęduska i Artur de Jana Manowarda zamieścili swoje fotografie obok dziesiątków innych.

„Członkowie „Legjonu Młodych” nie są ludźmi, wśród których rozpowszechnianie wiadomości o koncernach węglowych, żelaznych i włókienniczych, o wielkich bankach i samorządach (!) miałyby charakter normalnego interesu ogłoszeniowego. Chodzi tu o co innego.

„O co?”

Tak ocenia postępowanie „Legjonu Młodych” sanacyjno-konserwatywne pismo. To naprawdę szczyt zaniku wszelkiego poczucia tego, co się godzi, a nie godzi. „Legjon Młodych”, ubierając się w togę obrońcy małego człowieka, wyciąga łapę po pieniądze do przedstawicieli wielkiego kapitału w postaci grubopłatnych ogłoszeń. A ci wielcy kapitaliści pieniądze dają, choć na łamach podtrzymywanego przez nich pisma miota się na nich wyzwiska i gromy, co się tylko zmieści. Naprawdę, nie wiemy, kto większe budzi obrzydzenie, czy ci, co biorą czy ci, co dają?

## Dostawa produktów rolnych do W. M. Gdańska.

Ostatnio podpisanych zostało szereg umów gospodarczych przez Rząd Polski i Wolne Miasto Gdańsk, a mianowicie umowa, dot. uregulowania spraw celnych, udziału Gdańska w kontyngentach przywozowych, umowa, dot. obrotu produktami pierwszej potrzeby, umowy, dot. zarządzeń weterynaryjnych i ochrony roślin oraz umowa, dot. zbytu artykułów rolnych pochodzenia polskiego w związku z zarządzeniami gdańskimi, regulującymi obrót rynkowy.

W umowach tych Rząd Polski zapewnił rolnikowi możliwość dostawy na rynek artykułów rolnych polskich, jak mleka, masła, bydła rzeźnego i bitego, trzody chlewnej na rzeź i w stanie żywym i bitym drobin, owiec, cieląt, jaj, ryb i raków, maki, ziemniaków i paszy objętościowej (słomy i siano) i t. d.

Poniżej obrót temi artykułami jest na terenie Wolnego Miasta Gdańska ściśle uregulowany ustawowami przepisami i w tym celu stworzono centrale handlowe i przetwórcze, jak „Milchcentrale” i t. d. przeto zachodziła potrzeba ze strony polskiej wyznaczenia również odpowiednich organizacji gospodarczych, które zawarły z przedstawicielami Gdańska odnośnie umowy branżowej, dot. dostawy określonych kontyngentów dla central gdańskich. Mianowicie dla zawarcia umowy branżowej, dot. mleka, wyznaczony został Związek Gospodarczy Spółdzielni Mleczarskich, który obejmuje swą działalnością położone w północnych powiatach Pomorza, mleczarnie, zrzeszone w Związku Mleczarni Północnego Pomorza, zaś dla dostawy masła również Związek Gospodarczy Spółdzielni Mleczarskich łącznie ze Związkiem Eksportów Masła. Dla zawarcia umowy branżowej, dot. bydła rzeźnego i trzody chlewnej w stanie żywym i bitym przewidziany jest Polski Związek Bekonowy, który utworzył u siebie specjalną sekcję Pomorską. Odnośnie powyżej wymienionych artykułów rolniczych, tj. mleka, masła, bydła i trzody chlewnej w stanie żywym i bitym, umowy branżowe protokolarnie zostały już przygotowane, zaś odnośnie innych produktów, jak drób, owce, ziemniaki itd. obrady zostaną ukończone w najbliższym tygodniu.

Przydział kontyngentów, dopuszczonych do obrotu artykułów rolniczych, nastąpi przez Komisję Apropowizacyjno-Rozdzielniczą, mieszczącą się w biurach Pomorskiej Izby Rolniczej w Toruniu, ul. Sienkiewicza 10.

## Otwarcie IX Zjazdu Międzynarodowego Związku Przeciwnożelaznego.

W Warszawie odbyło się uroczyste otwarcie w dniu 4 bm. IX-go Zjazdu Międzynarodowego Związku Przeciwnożelaznego. W zjeździe biorą udział uczeni 30 państw.

## Pierwsze strzały do strajkujących.

Sytuacja w St. Zjedn. coraz bardziej naprężona.

Nowy Jork. Według ostatnich wiadomości o przebiegu akcji strajkowej w przemyśle tkackim ilość robotników strajkujących stale wzrasta.

Delegaci komitetu strajkowego przebiegają kraj, nawołując pracujących jeszcze robotników tkackich do przyłączenia się do wspólnej akcji.

W Fall River (Massachusetts) policja musiała użyć broni, aby uwolnić 300 robotników, którzy poszli do pracy i których koledzy strajkujący, w liczbie 10 tys., oblegali w fabryce, chcąc wyrzucić presję. Rozpędzając tłum robotników, oblegających budynki fabryczne, policja oddała kilkadziesiąt strzałów rewolwerowych. Na szczęście odbyło się bez ofiar.

## Co szósty człowiek w Ameryce zdany na zasiłek.

Waszyngton. Sekretarz państwowego Funduszu zapomogowego przedłożył prezydentowi Rooseveltowi sprawozdanie, z którego wynika, że do lutego 1935 r. liczba osób potrzebujących zapomogi rządowej dosięgnie cyfry 20—23 milionów czyli że prawie jedna szósta całej ludności Stanów Zjednoczonych zdana będzie na pomoc rządową.

Ogólna suma wydatków na zasiłki wynosi od roku 1930 w przybliżeniu trzy miljardy dolarów.

## WIADOMOŚCI.

Nowe miasto, dnia 7 września 1934 r.  
Kalendarzyk. 7 września, Piątek, B. Melchiora.  
8 września, Sobota, Narodzenie N. M. P.  
9 września, Niedziela 16 po Sw., Sergjusza P.  
Wschód słońca g. 4 — m. 58 Zachód słońca g. 18 — 08 m.  
Wschód księżycy g. 4 — 40 m. Zachód księżycy g. 18 — 04 m.

### Komunikat.

Dnia 15 sierpnia 1934 r. weszła w życie nowela do prawa przemysłowego.

W związku z powyższem Izba Rzemieślnicza w Grudziądzu zawiadamia prowadzących warsztaty rzemieślnicze bez kart rzemieślniczych, że winni w terminie najdalej do dnia 1 stycznia 1935 r. zwrócić się do władzy przemysłowej i instancji (Starostwa — Magistratu) po uprzednim uzyskaniu z Izby Rzemieślniczej zaświadczenia o wydanie karty rzemieślniczej w myśl art. 198 ust. 4.

Osoby, które do powyższego się nie zastosują i kart rzemieślniczych nie otrzymają, utracą z dniem 1. I. 1935 r. prawo samoistnego prowadzenia warsztatu rzemieślniczego.

Wnioski o wydanie odnośnych zaświadczeń należy kierować do Izby Rzemieślniczej w Grudziądzu.

Wnioski do Izby Rzemieślniczej są wolne od opłat stemplowych w myśl art. 140 nowej ustawy stemplowej (Dz. U. R. P. 41-413).

### Z miasta i powiatu.

#### Z posiedzenia Rady Miejskiej.

Lubawa. Jak już donosiliśmy, na posiedzeniu Rady M. 28 ubm. znalazła się sprawa uchwalenia poprawek budżetu, niezatwierdzonego przez Starostwo. Rada Miejska poprawek tych nie uchwaliła i postanowiła sprawę tę odroczyć aż do zbadania przez kom. rew. Dn. 4 bm. powtórnie zwołano posiedzenie Rady M. w sprawie uchwalenia budżetu z poprawkami Wydziału Pow. Posiedzenie zagał w obecności wszystkich radnych i całego Zarządu M. wiceburm. p. Dakowski. Na wstępie przewodn. Kom. Rew., p. Wł. Ast, odczytał sprawozdanie z rewizji wydatków remontu akumulatorów. Kom. rew. w obecności pp. wiceburm., sekr. Matuszewskiego oraz rend. Grabowskiego stwierdziła, że Kasa M. uiszcza dotąd rachunki na ogólną sumę 5872.28 zł. Zaległość za naprawę akumulatorów wynosi 6000 zł oraz jest jeszcze zakwestjonowany rachunek na kwotę 240 zł. Wydatki na remont akumulatorów wykazują razem 12.112 tys. zł. Dalej Kom. stwierdziła, że dotąd uchwalono na remont akumulatorów wedle budż. Elektr. 4500 zł i budż. dodatk. 6.330 zł, razem 10.830 zł. Więc Zarząd Miejski przekroczył uchwalone wydatki o 1282.28 zł, a należy dodać, że mogą jeszcze nadejść jakieś rachunki. Następnie wiceburm. odczytał, ile naprawa akumulatorów będzie wynosić. Umowa z firmą Tador opiewa na około 20 tys. zł, 10 tys. zł płatne są w r. gosp. 34-a, a reszta w r. gosp. 1935/6, przyczem do lipca 1935 r. bezprocentowo, a po lipcu firma liczy 6 proc. w stos. rocznym. Przy omawianiu tych wydatków rad. Lippert zaznaczył, że sprawozdanie kom. rew. jest dziś nie na miejscu i wniosk o trzymanie się porządku dziennego. Wywołało to ożywioną dyskusję i różne uwagi pod adresem p. L. W toku dalszej dyskusji wykazało się, że istotnie budżet przez 60 dni leżał w Starostwie i sam się zatwierdził. Termin o niezatwierdzeniu budż. został przez Starostwo przekroczony i to z winy naczelnego sekr., który odnośny dekret zreagował nieformalnie. Pociągnęło to za sobą zgłoszenie przez Zarz. Miejski sprzeciwu do województwa przeciwko decyzji Wydziału Pow. o niezatwierdzeniu budżetu. W dyskusji wyszło i to na jaw, że Zarząd Miejski zrobił sprzeciw do Województwa też nieformalnie, gdyż według ustawy nie Zarząd Miejski miał wnieść sprzeciw, tylko Rada Miejska. Wobec tego radny Licznarski wniosk o odroczenie uchwalenia budżetu aż do otrzymania odpowiedzi na sprzeciw, wniesiony do Województwa. Wtedy znów padła odpowiedź ze strony wiceburm., że sprzeciw został wycofany. Radny Podobą żądał odczytania pisma, na jakiej podstawie został sprzeciw wycofany. Z pisma Starostwa okazało się, że został on nieformalnie wniesiony. Teraz dopiero wyjaśniła się cała sprawa i klub radz. Stron. Narod. postanowił głosować za uchwaleniem poprawionego budżetu. Wobec przekroczenia uchwalonych wydatków w Elektr. radn. Licznarski przestrzegał Zarząd M. przed zbyt wielkimi wydatkami, gdyż społeczeństwo jest i tak już niemi przeciążone.

Z całej dyskusji wynikało, że w sprawie niezatwierdzenia budżetu zawiął Wydział Pow., który nie trzymał się terminu oraz Zarząd Miejski, który zlekceważył R. M., jak stwierdził to radny Podobą. I stąd całe to nieporozumienie i dwukrotnie zwotywanie Rady M. W końcu R. M. jednogłośnie uchwaliła budżet, poprawiony przez Wydział Pow. Uchwalony budżet jest o przeszło 2 tys. zł niższy od poprzedniego.

#### Ognisko harcerskie.

Lubawa. Dnia 8 bm. o godz. 19 min. 30 urządziła 22 drużyna harcerzy przy gimnazjum w Lubawie w „Parku Wolności” ognisko harcerskie, na które uprzejmie zaprasza Szan. Obywatelstwo miasta Lubawy i okolicy.



## Mecz kreglarzy.

Lubawa. Dn. 4 bm. odbył się w kregielni p. Jurkiewicza rewanżowy mecz kreglarski między klubem „8 Złych” a „Vivatem”. Ub. roku wygrał mecz „Vivat”, a obecnie „8 Złych”. Z każdego klubu kulało po 12 zawodników, przyczem przy obliczaniu wchodziło w rachubę tylko po 8 zawodników najlepszych z każdego klubu. Klub „8 Złych” wygrał mecz, uzyskując 93 pkt. więcej od „Vivatu”. Najlepszy wynik kulania i najlepszy wynik z zawodników „Vivatu” uzyskali: pp. Krasinski 679 pkt. w 100 rzutach, Jurkiewicz 673, Kaszubowski 648, dr. Brasse 638, Schram 630, Nadolny 614, Brauer 609, Marschall 596 pkt. Najlepszym zawodnikiem z klubu „8 Złych” był p. K. Mówka, uzyskując 661 pkt., dalej Karczewski 656, Tykarski 656, Nowoswiecki 650, Kotłowski 644, Krych 640, Kowalkowski 638 i Alf. Bloch 635 pkt.

## Konkursowe polowanie.

Lubawa. Powiatowy Klub Myśliwych w Lubawie urządza na terenach klubowych gminy Samplawa w niedzielę, 9 bm. zbiorowe polowanie konkursowe na kurapatwy i kaczki. Zbiórka biorących udział w tem ciekawym polowaniu odbędzie się w Samplawie przed oberżą p. Minetty o godz. 1 po poł. Dojazd do Samplawy autobusem, odchodzającym z Lubawy o godz. 12.30 w poł. Będzie to po długim czasie pierwsze polowanie konkursowe na terenie naszego powiatu. Klub dźierzawi już kilka terenów myśliwskich. Jednym z głównych celów Klubu to ochrona zwierzyny oraz wyłączenie szkodliwego kłusownictwa.

## Z jarmarku.

Lubawa. Ostatni śródowny jarmark był średnio obesiany, w każdym razie ruch był bardziej ożywiony od ostatnich. Wypukłono przez handlarzy prawie wszystkie bydy młode oraz tłuszcjase krowy. Ceny za młode bydy były znacznie wyższe od cen, płaconych na poprzednich jarmarkach. Za bydy młode płacono 70—160 zł za szt., za żarłoki 40—60 zł, za dobre mleczne krowy płacono 170—230 zł, za lichsze 130—160 zł.

Konie też względnie dobrze płać, przyczem poszukiwane były konie robocze ze względu na jesienną uprawę. Płacono za nie 140—180 zł, a za lepsze ponad 200 zł.

## Nareszcie nie będziemy się nudzili.

Kino Dźwiękowe otwiera swoje podwoje. Na otwarcie sezonu okaza się na ekranie 2 wspaniałe filmy. 1. „Kocha... Lubi... Szanuje...” film muzyczny polskiej produkcji, pełen tempa, humoru i pikanterji. Cała prasa polska i zagraniczna wyraża swój zachwyt dla poszczególnych kreacji aktorskich, tańca Lody Halamy, wspaniałych strojów, bogatych dekoracji i przebojowych melodji Warsa.

Drugi program to Liljanka Harvey w filmie dźwięk. pt. „Cesarzowa i Ja”. W filmie tym olni wszystkich czar muzyki Offenbacha. — Świat wesołego życia i użycia.

Spodziewamy się, iż nasze obywatelstwo uzna konieczność istnienia u nas też placówki kulturalnej, dając temu wyraz przez gremjalne uczęszczanie na przedstawienia. Premiera odbędzie się w Lubawie w poniedziałek, 10 bm. o g. 8-mej i w Nowemnieście we wtorek, 11 bm. o godz. 8-mej.

## Tow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo w Nowemnieście

urządza, od niedzieli począwszy, kwestę domową, aby sprawić odzież ubogim dzieciom, które mają 23 bm. przystąpić do I Komunii św. Na ten sam cel urządza też w niedzielę, 9 bm., „Dzień Kwiatka”.

Nie odmówmy kwestarkom choć najmniejszego datku na tak zbożny cel, czem przyczynimy się do uświetnienia uroczystego dnia ubogiej dziatwy.

## Z walnego zebrania Stow. Bursy Gimnazjalnej.

Nowemniasto. W środę, 5 bm. o godz. 20, odbyło się w lokalu „Bursy Gimn.” walne zebranie Stow. Bursy Gimn., które w obecności 14 czł. i przedstawiciela prasy zagał p. o. prezesa k. s. pref. Kalinowski, zaznaczając, że zebranie to jest właściwie kontynuacją zebrania niedzielnego, które na ogólne życzenie przesunięto na środę. Przewodn. walnego zebrania wybrano p. apt. Maternickiego, poczem p. o. sekret. p. Pietrzykowski odczytał protokół z ostatn. walnego zebrania, który przyjęto bez zmian. Zanim przystąpiono do sprawozdania zarządu stwierdzono, obecnych i stan czł., których Stow. liczy 33.

Wskutek ustąpienia prezesa p. dyr. Lubicz-Majewskiego p. o. prezesa powierzono ks. pref. Kalinowskiemu, który też zdał sprawę z działalności Stow. od 1 stycznia rb. Praca dała dodatnie wyniki, o czem najlepiej świadczą cyfry w księdze kasowej. Zarząd przejął zaległe składki, z którymi członkowie zalegali na rzecz Bursy i z temi zdołał się tylko w małej części uporać. Czynnę za mieszkanie w Bursie zniżono z 60 zł na 55 zł. Równocześnie ze zmianą na stanowisku dyrektora tut. gimn. dotychczas. znikł nacisk zamieszkiwania w Bursie, co ujemnie wpłynęło na jej gospodarkę. Obecnie w Bursie mieszka 5 uczniów, wydatki są wielkie, dlatego zwołano walne zebranie, ażeby zdecydować o losach Stow. Zebrani zarządu było 8. Ze sprawozdania skarbnika, p. prof. Tatarkiewicza, wynika, że dochód od 21. I. — 28 VIII. rb. wynosił 6812.45 zł, rozchód 6612.83 zł, saldo per 28. VIII. rb. 199.62 zł, które wpłacono a konto długu bankowego, wynoszącego obecnie około 400 zł. Zarząd, przejawjący w spuściźnie w tyście zł idące długi, nie mógł ich wszystkich spłacać jeszcze, więc zadłużenie wynosi dotychczas 4319.28 zł. Bursę ma atoli także należności w wysokości 4388.25 zł, z których jednak kwota 1036 zł jest wątpliwa do ściągnięcia. Podczas tego sprawozdania wyłonila się ożywna dyskusja, po której Komisja Rew. stawila wniosek o udzielenie ustępującemu zarządowi absolutorjum, co też jednogłośnie nastąpiło.

Przystąpiono do głównego punktu zebrania, do zadecydowania o dalszych losach Bursy. Pierwszy zabrał głos ks. pref. Kalinowski, który na podstawie obliczeń przedstawił jasno zebraniem warunki utrzymania Bursy. Następnie p. prof. Różycki z polecenia dyrekcji gimn. odczytał oświadczenie p. o. dyr. p. dr. Komassy, który zasadniczo nie jest przeciwny Bursie, lecz stawia zarzuty gospodarce Bursy do czasu przeniesienia jej do Nowemniasta i wyraża życzenie, aby długów Bursy nie płacono z opłat, wpłacanych przez uczniów. Z kolei wyłonila się bardzo ożywna i długa dyskusja, w której m. in. stwierdzono, że Bursę ma charakter czysto filantropijny, gdyż chce dać uczniom należyłą opiekę i odpowiednią stancję, w przeciwieństwie do stancji prywatnych, które przyjmują uczniów jedynie z chęci ciągnięcia dla siebie zysków. W toku dyskusji odczytano również ofertę dyr. gimn. w Leżajsku, p. Lubicz-Majewskiego, na kupno całego inwentarza Bursy, w razie jej rozwiązania. Inwentarz ten przedstawia wartość 2762.90 zł. O rozwiązaniu Bursy mowy być nie mogło dla braku quorum 2/3, wszystkich członków. W ostatecznej decyzji postanowiono utrzymać nadal Bursę i członkowie jej opodatkowali się dobrowolnie na płacenie przez 3 mies. składki 3 zł i więcej mies.

W skład zarządu wybrano pp.: ks. pref. Kalinowski, Chelkowskiego, Landsberga, apt. Maternickiego, Pietrzykowskiego i prof. Tatarkiewicza. Do Komisji Rewizyjnej pp.: Antoszewskiego, Ewertowskiego i prof. Rudysza.

Po wyczerpaniu porządku obrad p. Przew. zamknął zebranie o godz. 23 min. 10, poczem odbyło się zebranie konstytucyjne Zarządu, na którym prezesem wybrano ks. pref. Kalinowskiego, w. prez. p. Chelkowskiego, sekret. p. Pietrzykowskiego, skarbnikiem p. prof. Tatarkiewicza, gospodarzem p. Landsberga; członkiem Zarządu jest p. apt. Maternicki. Z urzędu wchodzi do zarządu burmistrz i proboszcz parafji, ks. radca Pape. Na zakończenie zabrał głos ks. Prezes, który podziękował za zaufanie i przyrzekł pracować także jako opiekun Bursy, gdyż od 1. X. rb. wprowadza się do lokalu Bursy na miejsce p. prof. Chruszcza, wyłącznie dla dobra Stow. i uczniów, w Bursie mieszkających oraz prosi innych członków zarządu o poparcie w ciężkiej pracy.

## „Chcesz mieć głos — zdobądź POS“!

Nowemniasto. Zdanie powyższe, z którym w ostatnich czasach coraz częściej się spotykamy, utwierdza nas w przekonaniu, że odznaka POS to oznaka zdrowia i tężyzny fizycznej i jako taką winni ją zdobyć wszyscy zdrowi obywatele.

By udostępnić zdobycie POS-u jak najszerszym masom, Komenda Powiatowa P. W. i W. F. urządza w dniach od 10—14 września próby o POS. dla obywateli Nowemniasta i najbliższej okolicy według następującego programu.

Poniedziałek 10. IX. godz. 16 skoki dla mężczyzn od 15 do 34 lat, rzuty dla mężczyzn od 35 lat, biegi dla kobiet, godz. 17.30 gimnastyka i gry sportowe dla kobiet.

Wtorek 11. IX. godz. 16 strzelanie dla wszystkich. Środa 12. IX. godz. 16 skoki dla mężczyzn od 35 lat, rzuty dla kobiet, biegi dla mężczyzn od 15 do 34 lat, godz. 17.45 gimnastyka dla mężczyzn od 15 do 34 lat.

Czwartek 13. IX. godz. 16 skoki dla kobiet, rzuty dla mężczyzn od 15 do 34 lat, biegi dla mężczyzn od 35 lat, godz. 17.30 gimnastyka dla mężczyzn od 35 lat.

Piątek 14. IX. godz. 16 marsz dla kobiet i mężczyzn 15 do 16, godz. 17 jazda rowerem i marsz dla mężczyzn od 17 lat.

W związku z powyższym programem prób poszczególne urzędy, stowarzyszenia i organizacje jako też osoby niestowarzyszone zgłoszą do 8 bm. godz. 12-tej w Komendzie Powiatowej P. W. imienne wykazy osób, pragnących wziąć udział w próbach według następującego wzoru.

L. p. Nazwisko i Imię, Rok urodzenia, Adres, Przynależność organiz. Czy posiada P. O. S.

Próby będą przeprowadzone:

Skoki, gimnastyka, gry sportowe, marsze, jazda rowerem na placu gimnazjum.

Biegi i rzuty na targowisku.

Strzelania na strzelnicy ostrej (Marjanowo).

Różne: 1. Naboje do strzelania należy przynieść z sobą lub nabyć je na strzelnicy za opłatą 5 groszy od sztuki.

2. Marsz 10 km dla mężczyzn w wieku od 17 do 20 lat z obciążeniem 7,5 kg., dla starszych 12 kg.

3. Kobiety mogą zastąpić strzelanie rzutami lub odwrotnie.

4. Osoby, posiadające odznakę strzelecką, strzelać nie muszą; przy zgłoszeniu należy przedstawić legitymację.

5. Matki mają ulgi, mianowicie z 6-ciu wykonywanych prób mogą dwóch nie wykonać, a mimo to POS. zdobędą.

6. Jeśli ktoś nie wykonał wszystkich nakazanych ćwiczeń z wynikiem dodatnim, otrzyma zaświadczenie z wykonanych prób ważne na przyszły rok.

W skład komisji próby wchodzi:

Komendant Powiatowy P. W. i W. F. por. Dulęba, p. dr. Jedlewski jako lekarz.

Kierownicy poszczególnych konkurencji: p. Głowacka — skoki, biegi, rzuty dla kobiet, p. prof. Rudysz — gimnastyka i gry sportowe, p. Jentkiewicz — skoki, p. Barański — biegi, p. Lendzion — rzuty, p. plut. Piotrowski — strzelanie, p. Jeliński — marsze i jazda rowerem.

Ze względu na krótki czas, wyznaczony na poszczególne konkurencje uprasza się o punktualne przybycie na próby.

Wszelkich informacji dodatkowych udziela się w kancelarii Komendy P. W. w godz. 10—12 i 14—16 codziennie.

## Z sali sądowej.

Nowemniasto. W czwartek, 6 bm., w tut. Sądzie Grodzkim odbyły się rozprawy karne Sądu Okręgowego w Toruniu na sejś wyjazdowej. Rozprawom przewodniczył sędzia, s. o. p. dr. Piziewicz, oskarżał p. prok. Błęcki.

Jako pierwszą Łaskowski Marjan i Czarnomski Bol., karany za uraz cielesny z wynikiem śmiertelnym, obaj z Bratjana, odpowiadali za zniewagę posterunkowych w czasie wykonywania czynności służbowych, ponadto Łaskowski za rzucenie obychnych wywisk na Państwo polskie i awanturowanie się, czem wywołał zbiegowisko około 300 osób z całej wsi. Sąd po długiej naradzie skazał Łaskowskiego w kilku wypadkach, dwa razy po 2 mies. i 1 raz na 10 tyg. aresztu, w łącznej jednak karze na 5 mies. aresztu, a Czarnomskiego na 4 tygodnie aresztu, przyczem obu zwolnił od obowiązku ponoszenia opłat sądowych.

Sprawę Deki Wład. z Nowemniasta, który jadąc na rowerze, przejechał chłopcą, Sterna, skutkiem czego tenże złamał nogę — odroczone po przesłuchaniu świadków, celem powołania na nast. rozprawę także powoda cywilnego.

Za kradzież leśną Ochocki Ign. z Osetna, Szramkowie Felks i Józef oraz Jakubowski Bol. i Stan., wszyscy z Cichego, skazani zostali przez Sąd Grodzki na 13 zł grzywny każdy i po 30 zł kosztów. Wszyscy oskarżeni wniesli apelację; rozprawę przerwano do dnia 19 bm. z tem, że dalszy ciąg odbędzie się w Toruniu. W tym czasie nastąpi w drodze pomocy prawnej przesłuchanie świadka Pisarskiego.

Znaną swego czasu była awantura pijacka Jastrzębskiego Franc. z Marzęcic, Zadury Paw., Mianeckiego Bron. i Górskiego Józ., wszystkich z Nawry, którzy podczas jarmarku, 14. III. rb., stawiali czynny opór policji, chcąc jednego z nich odprowadzić do aresztu dla wytrzeźwienia.

Epilog awantury rozegrał się na powyższej rozprawie i Sąd skazał: Mianeckiego za opór na 3 mies., za zniewagę na 2 mies. w łącznej karze na 3 mies. aresztu, Jastrzębskiego za namowę do oporu na 4 mies., za opór na 3 mies., w łącznej karze na 6 mies. aresztu, Zadurę i Górskiego za namowę do oporu na 4 mies., za czynną napaść na posterunkowych na 8 mies. każdego, w łącznej karze Zadurę na 8 mies. więzienia i Górskiego na 9 mies. więzienia. Wszystkim warunkowo Sąd zawiesił wykonanie kary na 5 lat.

Anzelm Józefowi sen., Michałowi i Józefowi jun. nie podobał się wyrok Sądu Grodzkiego w Lubawie, skazujący ich za kradzież leśną każdego na 279 zł grzywny, 27.90 zł opłat sąd. i koszty post. karnego oraz zwrot wartości skradzionego drzewa w wys. 10.10 zł — więc wniesli apelację. Sąd po przeprowadzonej rozprawie uchylił wyrok I. instancji i skazał Anzelmów Mich. i Józ. jun. po 168 zł grzywny i 16.80 zł opłat sąd., Anzelma Józ. sen. na 84 zł grzywny i 8.40 zł opłat sąd. oraz wszystkich na koszty post. karnego.

Tak samo i Dysyngowy Franc. z Kurzętnika nie podobał się wyrok S. Gr. w Lubawie, skazujący go za kupowanie kradzionych rzeczy na 3 mies. aresztu i wniesł apelację, lecz Sąd Okr. stanął na tem samem stanowisku i zatwierdził wyrok I. instancji, uwalniając jedynie od kosztów post. karnego.

Dalszym malkontentem był Borkowski Jan z Gronowa, pow. działdowskiego, który wniesł apelację od wyroku S. Gr. w Lubawie, skazującego go za kradzież leśną na 514 zł grzywny, 51.40 zł opłat sąd. i koszty post. karnego. Sąd Okr. stanął na stanowisku Sądu Gr. i zatwierdził wyrok I. instancji w całej rozciągłości, uwalniając go jedynie od opłat sądowych.

I wreszcie jeszcze jeden niezadowolony z wyroku tut. S. Gr., Szramka Józef, skazany za kradzież leśną na 100 zł grzywny wniesł apelację. Sąd Okr. stanął na stanowisku Sądu Gr. i zatwierdził wyrok I. instancji w całej rozciągłości, uwalniając go jedynie od opłat sądowych.

Ponieważ osk. Krukowski Rud. z Grodziczna, który wprowadził się do Niemiec, skazany w S. Gr. w Lubawie za kradzież 6 belek na 8 mies. aresztu, 40 zł opłat sąd. i koszty post. karnego — na rozprawę nie stanął, Sąd Okręg. zaoczny wyrokiem zatwierdził wyrok II. instancji, uwalniając od kosztów.

## Kradzież pierścionków.

Nowemniasto. We wtorek dentysta p. Müller podczas wykonywania czynności zawodowych, stwierdził brak 2 złotych drogocennych pierścionków, wartości 130 zł, które zwykle przy pracy zdejmował z palców. Dochođenje w toku. W podejrzeniu o kradzież jest pewien osobnik z Nowemniasta.

## Pożar.

Mrocno. W środę, 5 bm., wiecz. wybuchł pożar w zabudowaniach roln. Przeczewskiego Hip., przyczem spaliła się stodoła z przybudówką oraz całym tegorocznym zbiorem żniwnym i maszyny i do młócenia, 2 wialnie, sieczkarka, ogólnej wartości około 8500 zł. Ubezpieczoną była tylko stodoła na 4500 zł. Zachodzi silne podejrzenie zbrodniczego podpalenia stodoły. Dalsze dochođenca w toku.

## Z Pomorza

Niesumieny uczeń okradł swego pracodawcę

Lidzbark. Niejaki 18 letni Wł. Szczygłowski z D. Leźna, 8 mies. terminator u m. reżn., p. Sądowskiego, okradł swego chlebobawę systematycznie przez ten okres czasu. Dziwny bieg okoliczności ujawnił te manipulacje. Otóż p. Ant. Kopczewicz z Lidzbarka w ub. poniedziałek rano, zbierając grzyby w lasku wlewskim, znalazł ukrytą sporą paczkę. Zbadawszy zawartość, znalazł kilkanaście funtów wędliny i słoniny. P. K. zgłosił o tem policji. W toku dochodzeń wykryto sprawę kradzieży, który przyznał się do winy. Podczas rewizji w mieszkaniu ucznia odnalaziono w różnych schowkach więcej skradzionego towaru, razem około 18 ft. Stwierdzono, że towar drogą pośrednią wręczał swej siostrze, która takowy do domu odnosiła, co wskazuje, że kradzież była uprawiana systematycznie. Oczywiście p. Kopczewiczowi za jego uczciwość należy się pochwała, natomiast uczeń Sz. będzie musi ponieść skutki swej nieuczciwości.

## Pomnik marsz. Piłsudskiego.

Howo. Ze składek pracowników kol. zbudowano przy torze kol. pomnik marsz. Piłsudskiego, którego odsłonięcie i poświęcenie nastąpiło w niedzielę, 2 bm. W poświęceniu wzięli udział liczni kolejarze z Howa i dalszych stron. Przemówienie wygłosił dr. Eysmont, zast. dyr. P.K.P. dr. Białowski i p. Starosta. Działdowska „Lutnia” odśpiewała kilka utworów.

## Pogrzeb tragicznie zmarłego oficera.

Działdowo. Zwłoki tragicznie zmarłego oficera korpusu sędziowskiego W. P., śp. Bernarda Jabłońskiego, nadeszły do Działdowa w specjalnym wagonie w sobotę, 1 bm. na dworzec, skąd wojsko przeniosło je do świetlicy III. 32 pp. W poniedziałek, 3. bm., nastąpiło wprowadzenie zwłok najpierw do kościoła, a następnie na cmentarz. Kondukt prowadził ks. Proboszcz w asyście Ks. Ka. Wikarych. Na przedzie orszaku kroczył z bronią pluton honorowy, a za trumną postępowała rodzina zmarłego, sędziowski korpus oficerski i liczne rzesze ludności. W pogrzebie brała udział także delegacja uniwersytetu poznańskiego ze sztandarem. Po ceremonjach kościelnych zwłoki na cmentarz zanieśli oficerowie. Nad otwartą mogiłą najprzód przemówił sędzia wojsk., z którym Zmarły współpracował, następnie jeden ze studentów, a na końcu major-prokurator. Przemówienia te do głębi wzruszyły obecnych. Odszedł w zaświaty człowiek młody, który miał po temu wszelkie dane osiągnięcia najwyższych stanowisk społecznych. Niech odpoczywa w pokoju!

## Kronika kościelna.

Nowemniasto. W niedzielę, 23 bm., odbędzie się przyjęcie dzieci parafji nowemniastej do I. Komunii św.

W niedzielę, 9 bm., po niesporach błogostawieństwo dla Dzieci Marji, później zebranie w Ochronce.

Pozatem odbędzie się w niedzielę, 9 bm., zebrania:

K. S. M. m. o godz. 2-tej w Marzęcicach, o godz. 4-tej

K. S. M. m. w Nowemnieście, o godz. 5-tej w Pacoito-

wie w szkole uroczyste zebranie K. S. M. z. ku czci Patronki N. M. P., na które zaprasza się Szan. Rodziców i Przyjaciół K. S. M. z. Pacoito i okolicy.

## Ważne wiadomości w kilku słowach.

Znów jeden z filarów sanacji ustąpił. Rezygnacja prezesa Potockiego.

Warszawa. P. Henryk Potocki przesłał do Głównego Komitetu Polskiego Czerwonego Krzyża list, w którym oświadcza, że z powodu wyjazdu z Warszawy składa godność prezesa Głównego Komitetu P.C.K. Jak wiadomo, p. Potocki był przez szereg ostatnich lat prezesem Zarządu Zakładów Zyrardowskich.

Serdeczne powitanie generała Hallera na Śląsku.

W niedzielę w Paruszowicach na Śląsku odbyło się poświęcenie sztandaru placówki Hallerczyków. Na uroczystości przybył gen. Haller, witany przez organizacje i tłumy publiczności na stacji w Katowicach, a dnia następnego w Rybniku i Paruszowicach. W powitaniu brali udział Hallerczycy, Sokoli, Powstańcy i Wojacy Wielkopolscy oraz Zw. Powstańców i b. żołnierzy.

Konferencja Egiskopatu w Częstochowie.

Częstochowa. Rozpoczęła się konferencja Episkopatu polskiego.

Narady episkopatu odbywać się będą do soboty.

Jezuita Sopuch nie będzie Biskupem.

W niektórych dziennikach ukazała się wiadomość o mianowaniu ojca Stanisława Sopucha Tow. Jez. biskupem diecezji łódzkiej. Ks. Prowincjał 00. jezuitów informuje, że wiadomość powzięta nie odpowiada rzeczywistości.



## Kina Dźwiękowe

**Reprezentacyjny podwójny program otwarcia sezonu!**  
I. Polski film dźwiękowy amerykańskiej produkcji zakrojony na miarę największych wzorów zagranicznych. Najweselejszy kalejdoskop zabawnych wydarzeń. Ziarno beztroski, humoru i radości, w takt żywiowej melodji

### „Kocha..., Lubi..., Szanuje...“

Udział biorą Loda Halama, Eugenjusz Bodo, Pogorzelska, Walter, Zarembina, Znicz i Sielański. Szajka wesołków polskiego filmu. Film całkowicie mówiony i śpiewany po polsku.

II. Czar cudnej muzyki Offenbacha. Świat wesołego życia i użycia w upojnej rozkosznej baśni p. t.

### „CESARZOWA I JA“ z udziałem ulubienicy Liljanki Harwey.

Dźwiękowy film wystawowy o niewidzianym jeszcze przepychu.

Ceny wstępu nie podwyższone.

Wszelkie bilety wolnego wstępu bezwzględnie nieważne.

O godz. 5-tej specjalne przedstawienie dla młodzieży. — Wstęp 25 gr. — Część zysku dyrekcja Kina przeznaczona na „Macierz Szkolną“.

## Samolot polski spadł pod Pirenejami.

Lublin R. 13 rozbity. — Inż. Baliński zmarł — por. Kosiński ranny.

Do Warszawy nadeszła drogą telegraficzną wiadomość o tragicznej katastrofie lotniczej, której uległ jeden z polskich samolotów pomocniczych, wysłanych na trasę rozpoczynającego się jutro lotu challenge'owego. Samolot typu „Lublin R 3”, pilotowany przez jednego z mistrzów akrobacji lotniczej, por. Kosińskiego z 2 p. lotniczego w Krakowie, w towarzystwie konstruktora inż. Kazimierza Balińskiego z polskich zakładów „Skoda” w drodze do Madrytu uległ katastrofie nad Pirenejami.

Przyczyną katastrofy była gęsta mgła nad niezmiernie trudnym do przelecenia łańcuchem górskim. Por. Kosiński jest lekko ranny, inż. Baliński zmarł w szpitalu w mieście Pampeluna w Hiszpanji.

## Szwajcaria postanowiła głosować przeciw przyjęciu Rosji do Ligi Narodów. — Szwajcarzy grożą wystąpieniem z Ligi.

Szwajcarska Rada Związkowa postanowiła jednogłośnie na wniosek departamentu, politycznego i delegacji do spraw zagranicznych, że delegacja szwajcarska do Ligi Narodów będzie głosowała przeciw przyjęciu Rosji do Ligi Narodów.

Jak genewski sprawozdawca „Le Jour” dowiadyuje się, kilka szwajcarskich związków patriotycznych postanowiło przeprowadzić referendum w sprawie wystąpienia Szwajcarii z Ligi Narodów.

## Napad bandytów na pociąg pod Charbinem. — 13 podróżnych zabitych, kilku uprowadzonych przez bandytów.

Charbin. Pociąg, zdążający do Hsing-King, uległ wykolejeniu wskutek rozkręcenia szyn przez bandytów, którzy go następnie ostrzelali. 13 podróżnych japońskich zostało zabitych, a wielu odniosło rany. Straż japońska walczyła z bandytami w ciągu 2 godzin, w końcu jednak uległa i bandyci opanowali dwa wagony, uprowadzając podróżnych, wśród których znajdują się podobno dwaj Amerykanie i jeden Duńczyk.

## ZEBRANIA KÓLEK ROLNICZYCH.

na dzień 9 września 1934 r.

Czerlin o godzinie	16-tej.
Kurzętnik	12-tej.
Lipinki	12-tej.
Lubstynok	15-tej.
Marzęcie	16-tej.
Nowydwór	17-tej.
M. Bałówki	17-tej.
Rumienica	15-tej.
Swiniarz	14-tej.
Skarlin	16-tej.
Tuszewo	15-tej.

## KĄCIK RADJOWY

Audycje Polskiego Radja w Warszawie.

**Sobota, dn. 8. IX.** 6.45 Audycja poranna. 11.00 Tr. z Katedry w Chelmie uroczystej sumy z okazji rozpoczęcia Kongresu Eucharystycznego. 13.00 Dzień. połudn. 13.05 Koncert. 15.45 Przegląd nowości muzycznych. 16.30 Słuchowisko pt. „Bezka zdrowia”. 17.00 Koncert kameralny. 17.50 „Dom i rodzina”. 18.00 Wiad. roln. 18.10 „Życie kulturalne i artystyczne stolicy”. 18.15 Koncert. 18.45 Reportaż. 19.00 Recital śpiewaczy Rońskiej. 19.20 „Gród Rewery (Staniawałów)”. 19.30 Oktet Squire'a. 19.50 Wiad. sport. 20.00 Muzyka lekka 20.45 Dzień. wiecz. 20.55 „Jak pracujemy w Polsce”? 21.00 Koncert wieczorny. 21.45 Szkic literacki. „Wybuch wojny — wspomnienia osobiste” — Jan Waśniowski. 22.00 Koncert. 22.15 Muzyka tan. 23.05 Inauguracyjna audycja „Łoży Szycerów” pt. „Akademja Nagłowicka” ze słowem wstępnym. 23.35 Muzyka lekka z Londynu. 24.00 Muzyka tan.

**Niedziela, dn. 9. IX.** 6.45 Audycja poranna. 10.05 12.45 Płyty. 10.30 Tr. sumy z Katedry w Chelmie oraz uroczystego zakończenia Kongresu Eucharystycznego. 13.00 Felj. „Islandja”. 13.15 Poranek muzyczny. 14.00, 15.15, 15.35 Płyty. 15.00 Pogadanka roln. ze Lwowa. 15.25 „Przegląd rynków produktów rolnych”. 15.45 „Sadownictwo na własne potrzeby i sadownictwo handlowe”. 16.00 Recytacje prozy. 15.20 Polskie pieśni kompozytorów wileńskich. 16.45 Opowiadanie dla dzieci pt. „Pod błękitnym niebem Kalifornji” (Tr. z Krakowa). 17.00 Muzyka do tańca. 17.50 „Książka i wiedza”. 18.00 „Teatr Wyobraźni”. 18.45 „Życie młodzieży”. 19.00 Muzyka lekka. 19.50 Felj. aktualny. 20.00 Koncert wieczorny. 20.45 Dz. wiecz. 20.55 „Jak pracujemy w Polsce”? 21.00 „Na wesołej lwowskiej fali”. 21.45 Wiad. sport. R. P. 22.00 „Skrzynka pocztowa techn.”. 22.15 Koncert reklamowy. 22.30 Muzyka tan.

**Poniedziałek, dn. 10. IX.** 6.45 Audycja poranna. 12.10 Koncert ze Lwowa. 13.00 Dzień. połudn. 13.05 Płyty. 15.45 Polska muzyka ludowa. 16.45 Lekcja języka niemieckiego. 17.00 Recital fortepianowy Barówny. 17.25 Skrzynka pocztowa. 17.35 Płyty. 17.50 „Opieka nad potomstwem u zwierząt”. (Tr. z Krakowa). 18.00 „Skrzynka pocztowa roln.”. 18.10 „Życie kulturalne i artystyczne stolicy”. 18.15 Koncert kameralny. 18.45 „Pomówmy o szkole”. 19.25 Chwilka społ. 19.30 „Tęsknota za moralnością”. 19.50 Wiad. sport. 20.00 Piosenki w wyk. Ordonówny. (Tr. z Wilna). 20.30 Płyty. 20.45 Dzień. wiecz. 20.55 „Jak pracujemy w Polsce”? 22.00 Koncert popularny. 21.45 „Najżywniejsze hipotezy naukowe”. 22.00 Koncert reklamowy. 22.15 Muzyka tan.

## Urzędowe sprawozdanie targowej Komisji w Poznaniu z dnia 4. 9. 1934 r.

Woły:		
Pełnomięsiste wytuczzone nieopręcane . . . . .	68—	74
Mięsiste tuczzone młodsze . . . . .	62—	66
Mięsiste tuczzone starsze . . . . .	52—	56
Miernie odżywione . . . . .	44—	48
Krowy:		
Wytuczzone pełnomięsiste . . . . .	66—	72
Tuczzone mięsiste . . . . .	54—	60
Nietuczzone dobrze odżywione . . . . .	36—	40
Miernie odżywione . . . . .	22—	28
Jałowice:		
Wytuczzone pełnomięsiste . . . . .	68—	74
Tuczzone mięsiste . . . . .	62—	66
Nietuczzone, dobrze odżywione . . . . .	52—	56
Miernie odżywione . . . . .	42—	46
Młodzież:		
Dobrze odżywione . . . . .	42—	46
Miernie odżywione . . . . .	38—	40
Cielęta:		
Najprzedniejsze cielęta wytuczzone . . . . .	82—	88
Tuczzone cielęta . . . . .	76—	80
Dobrze odżywione . . . . .	70—	74
Miernie odżywione . . . . .	58—	66
w c e:		
O Wytuczzone pełnomięsiste jagnięta i młodsze skopy . . . . .	70—	76
Tuczzone starsze skopy i maciorki . . . . .	60—	66
Dobrze odżywione . . . . .	00—	00
Swinie (tuczniaki):		
Pełnomięsiste od 120 do 150 kg żywej wagi . . . . .	72—	76
Pełnomięsiste od 100 do 120 kg żywej wagi . . . . .	66—	70
Pełnomięsiste od 80 do 100 kg żywej wagi . . . . .	60—	64
Maciory i późne kastraty . . . . .	60—	68

## GIEŁDA WARSZAWSKA

Dolar 5.18.75; frank francuski 34.86; frank szwajcarski 172.40; funt szterling 26.08; marka niemiecka 191.5; szyling austriacki 99.75; korona czeska 21.80.

## GIEŁDA ZBOŻOWA W POZNANIU.

Notowania oficjalne z dnia 6. 9.

Płacono w złotych za 100 kg.

Zyto	17.50—	17.75
Pszonica	19.00—	19.50
Jęczmień	18.75—	19.25
Owies	16.50—	17.00
Mąka żytnia	22.00—	23.00
Mąka pszenna 65 proc.	28.50—	29.00
Otręby żytnie	12.00—	13.00
Otręby pszenne	12.25—	12.50
Groch Victoria.	41.00—	45.00
Groch Folgera	32.00—	35.00
Gorzycza	48.00—	50.00

Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Łupicki w Nowemnieście, Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.  
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkod w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonego numeru lub odszkodowania.

## Kazimiera z Moczarskich Kleniewska

wdowa po ś. p. Józefie obywatelu ziemskim

opatrzona św. Sakramentami po długich i ciężkich cierpieniach zmarła dnia 4. września 1934 r. w maj. Olszewie, przeżywszy lat 81.

Zwłoki przewiezione zostaną do grobów rodzinnych na cmentarzu Powązkowskim w Warszawie. Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dn. 8 bm. o godzinie 10-tej przed poł.

O czem zawiadamiają pogrążone w głębokim smutku

**Córki, Synowie, Synowe,  
Zięciowie, Wnuki i Prawniki.**

## Do siewu polecamy : żyto oryginalne Modrowa

po cenie 30 proc. ponad notowaniem giełdy Poznańskiej lub zamieniamy żyto z dodatkiem 30 proc.

## Hodowla Nasion H. Modrowa

w GWIŹDZINACH p. Nowemniasto n. Drw. Telefon 27.

3 pokojowe  
**mieszkanie**  
z kuchnią i przedpokojem od 1 października do wydzierżawienia  
**Pacuska, Lidzbark.**

**Świeżo**  
kiszoną kapustę i ogórki poleca  
**B. Jankowski, Nowemniasto.**

## PRZYMUJEMY do reparacji

**WIECZNE PIÓRA  
i ołówki mechaniczne**  
wszelkich systemów

„DRWECA” Drukarnia i Księgarnia Nowemniasto.

## Makuchy Iniane

**Makuchy słonecznikowe  
Otręby pszenne (szale)  
Otręby żytnie**

poleca

„ROLNIK” spółdzielnia roln.-hdl.

Lubawa tel. 39. Nowemniasto tel. 49.

## TANIE

**LASKI z n ó w  
nadeszły**

Wielki wybór!

„Drwęca” Druk. i Księg.  
Nowemniasto.

## Kucharka

umiejąca dobrze gotować potrzebna  
**Jentkiewiczowa, tartaki, Nowemniasto.**

## Służąca

do gospodarstwa rolnego potrzebna od zaraz  
**Banacka, Łązek.**

## Żyto Wangenheim II. odsiew

oddaje jeszcze  
**Probstowo Zwiniarz.**

## Młóckarnia

18 cal korzystnie na sprzedaż  
**Piotrowicz, Pacońtowo.**

Mam na sprzedaż

**szerokoruztkę**  
(Breitsähmaschine)

**Ludwik Gilgenast,  
Pacońtowo.**

Uczciwa

**służąca**

z dobrem gotowaniem może się zgłosić od 15-go bm.

**Bożeńska, Nowemniasto,**  
rzeźnictwo.

Potrzebna od zaraz

**służąca**

z praniem i gotowaniem  
**Wizimirska, Nowemniasto,**  
ul. Sienkiewicza.

Uczeń

może się zgłosić  
**Ludwik Gilgenast,**  
mistrz kołodziejski,  
**Pacońtowo.**

## FORMULARZE

poleca

**Drukarnia „Drwęca”**

Nadeszła nowa przesyłka

**wiecznych piór.**

Wielki wybór.

Tanio.

„DRWECA”, Druk. i Księgarnia  
NOWEMIASTO.



## Rola Kościoła w życiu wychodźstwa polskiego.

(Przemówienie delegata Polonii amerykańskiej).

Z ramienia Polonii w Stanach Zjednoczonych A. P. wygłosił przemówienie na akademii pożegnalnej w Częstochowie, p. dr. Smykowski, delegat Zjednoczenia Pol. Rz.-Katolickiego. Mowa ta zawiera niejako wyznanie wiary naszych braci z oceanu i tak piękne akcenty, że podajemy ją w całości:

„Są chwile w życiu ludzkim, dziwnie wielkie i uroczyste, co podnoszą nas na duchu, dają siłę i otuchę. Taką chwilę uroczystą przeżywamy dzisiaj. Z jednej strony jest rocznica wiekopomnego cudu nad Wisłą, kiedy Marja poprowadziła mężne hufce żołnierza polskiego do świętego zwycięstwa nad barbarzyństwem. Z drugiej strony jest uroczystość nieporównanie skromniejsza, osobista, ale dla nas równie rzetna i równie droga, bo oto tu, w tem świętym miejscu, w tej twierdzy ducha polskiego i katolickiego, w Częstochowie, na Jasnej Górze, kończymy dzisiaj pielgrzymkę naszą po Polsce, a kończymy symbolicznie padnięciem do stóp Królowej Korony Polskiej.

Podczas tej wielkiej uroczystości, kiedy głos tu dziś zabieram, to rozumiem doskonale, skąd mi zaszczyt ten przychodzi. Przychodzi on mi stąd mianowicie, że wśród delegatów na Zjazd organizacyjny Światowego Związku Polaków z Zagranicy reprezentują największą i najstarszą organizację katolicką na wychodźstwie, a mianowicie Zjednoczenie Polskie Rzymsko-Katolickie w Ameryce.

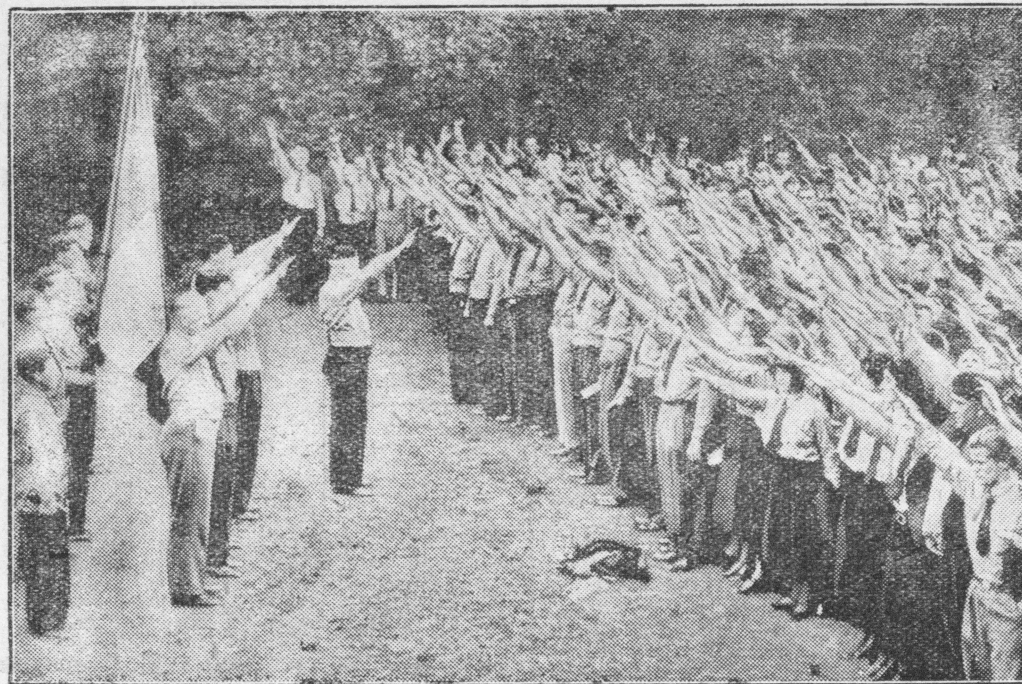
Katolicyzm zrósł się z duszą narodu polskiego. Zrósł się tak silnie, że pojęcie katolicyzmu i polskości stało się synonimem. Religja katolicka stanowi główną podporę patriotyzmu, kieruje uczuciami narodowymi i uczy prawdziwej miłości Ojczyzny.

Jeżeli gdzie okazało się najdobitniej to wielkie znaczenie religii katolickiej dla Narodu Polskiego i dla jego patriotyzmu, to okazało się ono na wychodźstwie. Po powstaniu listopadowym przybyło do Francji, do Ameryki i innych krajów wielu rozbitków bohaterskiej armji polskiej. Każdy następny ruch wolnościowy wyrzucał znowu i do tej Francji i do Ameryki, jak i do innych krajów nowe zastępy wygnańców. Byli to prawie bez wyjątku ludzie wykształceni, bezwzględnie gorliwi patrioci, którzy położyli duże zasługi dla Polski. Ludzie ci nie potrafili jednak dokonać jednej najważniejszej rzeczy, nie potrafili nigdzie stworzyć trwałego ogniska polskości. Rozpłynęli się prawie wszyscy w morzu obcym. Dopiero późniejsza emigracja polska ekonomiczna, ale katolicka, złożona z biednego i upośledzonego ludu, zdolała pomyślnie rozwiązać to zadanie. Odczuła ona instynktownie tę wielką prawdę, że schronisko polskości na obczyźnie leży w wierze naszej świętej i w Kościele katolickim.

Wiara święta katolicka była deską ratunku dla tych maluczkich, którzy nagle znaleźli się w zupełnie obcym świecie, bez wielkich zasobów, nieraz nawet bez znajomości czytania i pisanja. Przez ten swój katolicyzm stworzyli oni ostoję nie tylko dla swej religji, ale i dla swojej narodowości na obczyźnie. Była to może pierwsza polska Akcja Katolicka.

Dzięki tej akcji, gdziekolwiek tylko osiadła gromadka Polaków, tam przybywał kapłan polski i pod jego kierunkiem zaczynało się organizować wspólne życie osady polskiej. Z ofiar wychodźców powstawał przede wszystkim kościół, potem szkoła parafjalna, oczywiście katolicka. Kapłan polski niemal zawsze stawał się nie tylko duchownym

## I. kongres faszystów irlandzkich.



W Dublinie odbył się onegdaj burzliwy pierwszy kongres faszystów irlandzkich pod wodzą gen. O'Duffy  
Na zdjęciu moment inauguracji kongresu.

przewodnikiem, ale i nauczycielem, pośrednikiem, często wodzem całego życia osady. Za jego radą tworzyły się pierwsze towarzystwa, które uczyły lud pomagać sobie wzajemnie. On zwykle pierwszy mówił ludowi o obowiązkach nie tylko względem przybranej ojczyzny, ale i względem starej Ojczyzny, rozdmuchając w sercach wychodźców iskrę miłości dla Polski.

Zawiazanie parafji było najważniejszym fundamentem każdej osady polskiej. Dzisiaj sieć ich pokrywa niemal całe Stany Zjednoczone. Istnieją one wszędzie, gdziekolwiek żyje garstka Polaków. Niektóre z nich już obchodziły złote i diamentowe jubileusze, ale parafje polskie pozostaną na zawsze najważniejszą komórką polskiego życia społecznego w Ameryce. Jest to fakt powszechnie uznany, że pęty polskości wśród wychodźstwa polskiego, póki w sercu wychodźstwa żyje wiara święta i religja. Polskość na wychodźstwie zespoliła się z katolicyzmem jak najściślej i stanowi z nim całość nierozłączną. Kto na obczyźnie odpadł od wiary świętej rzymsko-katolickiej, ten przeważnie straconym jest i dla polskości.

Jednym z najpowszechniejszych symboli katolicyzmu wśród Polaków czy to w Ojczyźnie, czy na obczyźnie, jest cudowny obraz Matki Boskiej Częstochowskiej, u stóp której dzisiaj klęczeliśmy. Wychodźca, idąc w świat, zabierał ze sobą obraz Matki Boskiej Częstochowskiej i niema prawie domu polskiego na wychodźstwie, w którymby ten obraz Jej nie wisiał, otaczany szczególną czcią i miłością. Pod jej to obronę wychodźca uciekał się w każdej potrzebie, pod jej

opiekuńcze skrzydła błętnie myślał w każdej udręce, w każdym nieszczęściu, wierząc, iż ta, o której nigdy nie słyszano, by kogo miała opuścić i jego też nie opuści.

Z wiarą głęboką i gorącą stanęliśmy i my dzisiaj u stóp Królowej Korony Polskiej, składając jej nasze wspólne nadzieje i pragnienia, trwogi i radości, prosząc Pannę, co „Jasnej broni Częstochowy”, aby i nadal miała w Swojej świętej opiece lud polski, rozproszony po świecie. I z pewnością nie opuści Ona tego ludu, który kult jej rozniósł w najdalsze krańce świata i choć oddzielony tysiącami mil od Ojczyzny, modli się do Patronki Polski w ojczyźniej mowie.

Tak, jak w Warszawie rozpoczynaliśmy zjazd pieśnią „Boga-rodzica”, tak i dziś modlitwą do Niej kończymy. Z jej imieniem w sercu i na ustach odjeżdżamy. U Jej tu stóp rzucamy się duchem w wasze, drodzy Bracia, objęcia i żegnamy was. Będziemy nadal wierni tej miłości, którą darzyliście nas podczas całego naszego pobytu w Polsce. Uważajcie nas za swoich. Jesteśmy Wasi i Waszymi zawsze pozostaniemy. A jeżeli zajdzie kiedy tego potrzeba, to tak, jak w przeszłości, tak i w przyszłości znów spotkamy się na jednym szaniec, gdy zagrmi złoty róg; tak nam dopomóż Bóg!

Przy pożegnaniu tem zwracamy się przedewszystkiem do Ciebie, Eminencjo, który jesteś duchowym opiekunem wychodźstwa i który darzysz miłością ojcowską lud polski, rozproszony na całym świecie. Z głębi serca ślubujemy Ci, że póki tchu w piersiach, nie odstępimy wiary naszej świętej, że pozostaniemy katolikami nie tylko z imienia, ale i z czynów. Pomnij tylko nadal, Eminencjo, o potrzebach naszych



i naszego ludu na wychodźstwie i bądź naszym opiekunem i rzecznikiem. W imieniu organizacji Zjednoczenia Polskiego Rzymsko-Katolickiego ośmielamy się złożyć u stóp Twoich nie tylko tę naszą prośbę ogólną, ale i z synowskim hołdem memoriał, który pozwalamy sobie Ci doręczyć”.

## Niesłychane metody Niemców w Gniewie.

### Jak werbuje się dzieci polskie do niemieckiej szkoły mniejszościowej?

Nieliczni na terenie miasta Gniewu i okolicy Niemcy rozwinęli w ostatnim czasie niezwykle ożywioną akcję w kierunku zapewnienia dla projektowanej w Gniewie prywatnej szkoły niemieckiej dostatecznej ilości uczniów. Na sprawę powyższą nie zwracalibyśmy specjalnej uwagi, wychodząc z założenia, że mniejszość niemiecka o własnych potrzebach kulturalno-oświatowych decyduje sama, gdyby nie metody, jakich członkowie tej mniejszości chwytają się w stosunku do ludności polskiej.

W chwili obecnej Niemcy w Gniewie i okolicy nie przedstawiają takiej siły liczebnej. Dla uzupełnienia wymaganej ustawowo do otwarcia szkoły powszechnej ilości uczniów, Niemcy gniewscy starają się za wszelką cenę pozyskać rodziców-Polaków i skłonić ich do posyłania dzieci do projektowanej szkoły niemieckiej. Akcja powyższa odnosi skutek przedewszystkiem wśród tych Polaków, którzy są albo bardzo mało uświadomieni narodowo, albo też są uzależnieni od niemieckich pracodawców. Podobno metody stosowali Niemcy w Gniewie również w czasie ostatnich wyborów do Rady Miejskiej. Wtedy to lista niemiecka została unieważniona ze względu na to, że wskutek braku ustawy przewidzianej ilości podpisów niemieckich, inicjatorzy akcji wyborczej ze strony niemieckiej bądź to przymusem (jako pracodawcy), bądź to podstępem zbierali podpisy od Polaków. Pracodawcy Niemcy, zatrudniający Polaków, zmuszają ich do wstępowania — pod groźbą utraty pracy — do organizacji niemieckich. Inni uczestnicy wojny światowej, po zapisaniu się do tych organizacji otrzymują znaczne zasiłki pieniężne bez względu na to, czy pracują, czy nie. Bezrobotnych zaprasza się na zebrania organizacyjne — nierzadko do okolicznych majątków ziemskich, gdzie częściej się ich wódka, herbatka i przedstawia korzyści, jakie daje im przynależność do partii niemieckiej. Jednak jednym z warunków uzyskania tych korzyści jest zapisanie dzieci do szkoły niemieckiej.

Na powyższą działalność Niemców gniewskich zwracamy uwagę kompetentnych czynników państwowych. Odpowiednia ingerencja będzie niewątpliwie na miejscu, gdyż akcja sama posiada szereg cech roboty antypaństwowej, czego wyrazem jest m. in. takie wyznaczenie jednej z matek (Polki), pragnącej wysłać dziecko do szkoły niemieckiej, że w szkole tej dziecko nauczy się dobrze po niemiecku, a „to może się bardzo kiedyś przydać, bo niewiadomo, co jeszcze będzie”.

Wyjątkową gorliwością w prowadzeniu powyższej niesłychanej akcji werbunkowej wśród ludności polskiej, odznaczają się: pastor Klapp, stolarz Janicki i kupiec Jahnke.

(Z. A. P.)

### 25.000 licytacji rocznie w Polsce.

Ogłoszone zostało urzędowe zestawienie licytacji, przeprowadzonych na terenie całego kraju w ciągu ubiegłego roku. Według sprawozdań komorników w roku 1933 we wszystkich miastach Polski przeprowadzono 25.000 licytacji. W sto-

## Manewry armji angielskiej.



Pod Sallsbury w Anglii rozpoczęły się wielkie manewry jesienne armji angielskiej. W ćwiczeniach bierze udział przeszło 200 czołgów najnowszej systemy. Ilustracja przedstawia kolumnę czołgów w akcji.

sunku do lat ubiegłych cyfra ta znaczne wskazuje zmniejszenie ilości licytacji o 10 do 15 proc.

### Ekskomunika za pojedynki.

Polska Katolicka Agencja Prasowa komunikuje:

„W ubiegłym tygodniu pomiędzy znanymi osobistościami w stolicy odbył się pojedynek, który zakończył się krwawo. Jak słyhać, na tle sprawy Zyrardowa mają nastąpić dalsze pojedynki.

Zasadniczo rzecz ujmując, pojedynek, jako środek do obrony honoru lub wykazania słuszności, jest niegodny człowieka kulturalnego i chrześcijanina. Od rozstrzygnięcia sporów i obrony czci są sądy państwowe, obywatelskie, korporacyjne. Nawet w kodeksach wojskowych zanika w ostatnich czasach pojedynek, w każdym bądź razie ilość wypadków, umożliwiających występowanie z bronią w rękę w obronie czci jest bardzo ograniczona.

**Kościół katolicki pod karą kłatwy zabrania pojedynkowania się:** „Ci wszyscy, którzy pojedynkują się albo prowokują do pojedynku lub przyjmują wyzwanie, a także jakkolwiek w tym względzie pomoc i opiekę okazują, jak również biorący udział w pojedynku, dopuszczający pojedynek i, o ile to w ich mocy jest, nie przeciwdziałający pojedynkowi, jakiegokolwiek zajmowali stanowisko, podlegają ekskomunice Sto-

licy Apostolskiej, w sposób zwykły zastrzeżonej” (Kanon 2351).

### Sto tysięcy w starym gramofonie.

W małym miasteczku czeskim, Płużni, umarła właścicielka karczmy. Wiedzano, że zmarła miała schowane pieniądze, ale po śmierci nie znaleziono niczego.

Gdy nowy właściciel karczmy zamierzał przy robieniu porządków wyrzucić na śmietnik stary gramofon, który znalazł po poprzedniej właścicielce — znalazł w szufladce na igły nadspodziewanie 100.000 koron i polisę ubezpieczeniową.

### Odkrycie surowicy przeciwko paraliżowi dziecięcemu.

W Filadelfji badacz na polu anatomji patologicznej, dr. John Kolmar, odkrył surowicę przeciwko paraliżowi dziecięcemu.

Zdobywa on tę surowicę z rdzenia kręgowego małp i przekonawszy się o jej skuteczności na zwierzętach, zaszczepił ją sobie i swoim współpracownikom. Trzy dawki tej surowicy, zastrzyknięte w odstępach tygodniowych, starczą — jak twierdzi jej odkrywca — dla zabezpieczenia człowieka na całe życie przeciwko paraliżowi dziecięcemu.

Dr. Kolmar zapewnia zarazem, że surowica ta będzie tania i do nabycia o wszelkim czasie.